

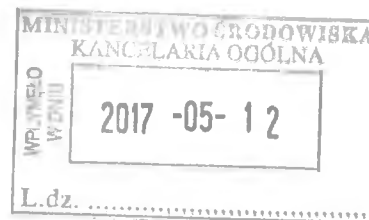
KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW



DEPARTAMENT SPRAW OBYWATELSKICH



RPW/28987/2017 P
Data: 2017-05-12



DSO.SWA.571.4294.2017.AC

Warszawa, dnia 11 maja 2017r.

Ministerstwo Środowiska

Uprzejmie informuję, że do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 19 kwietnia 2017 r. wpłynęła petycja Pana Piotra Drozda dotycząca „zmiany przepisów dotyczących terenów cennych przyrodniczo” w sytuacjach szczególnych osób poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

Na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U z 2014 r. poz. 1195) przekazuję przykładową powtarzającą się treść petycji.

Główny Specjalista

Anna Chelchowska
Anna Chelchowska

Do wiadomości:

Pan Piotr Drozd

Radny Gminy Barciany
Piotr Drozd

KPRM



AAA200491



Silginy 18.04.2017

RKP-34086-2017

AC/L

Szanowna Pani Premier

W imieniu okolicznych rolników zwracam się do Pani o pomoc jak do ostatecznej instancji. Wcześniej prosiliśmy o pomoc -bezskutecznie: wojewodę Warmińsko-mazurskiego Pana Artura Chojckiego; marszałka warmińsko-mazurskiego Pana Gustawa Marka Brzezina (pisaliśmy w sprawie udroźnienia rzek i budowy zbiorników retencyjnych) oraz ministra rolnictwa Pana Zbigniewa Babalskiego w następującej kwestii. Problem dotyczy klęski powodzi jaka miała miejsce jesienią 2016 r na terenie mego powiatu (kętrzyńskiego) oraz bartoszyckiego. Woda na zalanym terenie utrzymywała się ok 2-3 miesiące (zależnie od miejsca) i wyrządziła ogromne straty w uprawach rolnych, użytkach zielonych oraz uszkodzona została infrastruktura drogowa (odcinki dróg lokalnych i uszkodzone mosty). Pan

Wojewoda Warmińsko-Mazurski powołał komisję szacującą szkody; problem polega na tym że teren strat znacznie przewyższa rozmiar szacowanych szkód (areal 688 hektarów w powiecie kętrzyńskim) albowiem większość rolników nawet nie zgłaszała swoich szkód z powodu niskiej wiary że to coś da (dotychczasowa praktyka wyraźnie wskazywała niewielką skuteczność takich działań, w większości przypadków zgłaszający rolnik nie otrzymywał żadnej rekompensaty); jako przykład mogę podać miejscowość Lwowiec w powiecie bartoszyckim gdzie woda wdarła się nawet do miejscowości i podtopiła budynki mieszkalne – nikt niczego nigdzie nie zgłaszał (wychodząc z założenia że to nic nie da, bo jak odpowiedział wcześniej Pan Wojewoda powódź nie wystąpiła na znacznym poziomie województwa i w związku z tym pomoc finansowa się nie należy). Oczywiście możemy zaciągać preferencyjne kredyty ale niewielki procent się na nie decyduje bo możliwości spłaty są ograniczone bo problem powodzi i podtopień jest problemem praktycznie corocznym. Problem jest też to że terenów zalewowych i użytków zielonych nikt nie chce ubezpieczać i nie są też ujęte w dopłatach rządowych; następnym problemem są użytki cenne przyrodniczo na których nie można prowadzić żadnych prac pod groźbą kary. Jak widać z zarysu sytuacji rolnicy na naszym terenie są poszkodowani z kilku stron i nie jest to szkoda jednorazowa a o cyklicznym charakterze (aktualnie również spora część naszych terenów rolniczych znajduje się pod wodą) .

Oczekujemy od Pani podjęcia stosownych działań względem zmiany przepisów dotyczących terenów cennych przyrodniczo; albowiem na chwilę obecną jesteśmy niewolnikami aktualnej sytuacji- nie możemy absolutnie nic zrobić.

Jesteśmy poszkodowani też z tego względu iż jesteśmy ignorowani przez różne oficjalne czynniki w kontekście udzielania nam wszelkiej pomocy w sytuacjach trudnych czy wręcz określanych jako klęska (finansowe; opracowanie planów zapobiegawczych, działania profilaktyczne w postaci oczyszczania koryt rzek i budowy zbiorników retencyjnych; odbudowa uszkodzonej infrastruktury typu drogi, mosty itp.). Chcemy normalnie funkcjonować i żyć z efektów własnej pracy, nie chcemy zasilać szeregów bezrobotnych na państwowym garnuszku. List ten jest też wyrazem bezradności i braku skuteczności Organów Państwa na naszym terenie. Jeszcze raz prosimy o zainteresowanie się naszą sytuacją i pomoc.

Z poważaniem

Piotr Drost